Nr. 130. Kraków, Poniedziałek 13 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Sosnyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorotte, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 marca.

Urzędowo donoszą dnia 12 marca 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Nic o szczególniejszem znaczeniu.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj przed południem rozpoczęła nieprzyjacielska artylerya żywo ostrzeliwać pozycye goryckiego przyczółka mostowego, południową część miasta Gorycyi i płaskowzgórze Doberdo. Ogień ten trwał także przez noc.

Na froncie Karyntyi rozwinęła włoska artylerya wzmożoną czynność, zwłaszcza na Lanzenboden na północny wschód od Paulare. Do walk piechoty nie przyszło nigdzie.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. **Höfer**,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 13 marca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 12 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na północny wschód od Neuville dokonaliśmy z powodzeniem wysadzeń i obsadziliśmy leje.

W okolicy na zachód od Mozy czynił nieprzyjaciel wysiłki, przedsiębiorąc wśród silnych strat całkiem bezskuteczne ataki na nasze nowe stanowiska. — Na wzgórzach na wschód od rzeki i w dolinie Woevre ograniczała się czynność bojowa na mniej lub więcej silne walki artyleryi.

Liczba jeńców i łupu wojennego podana w sprawozdaniach z dnia 29 lutego i 4 marca podniosła się licząc od początku wydarzeń w obszarze Mozy na 430 oficerów, 26.042 nieranych żołnierzy wziętych do niewoli, 189 armat, w tem 41 ciężkich i 232 karabinów maszynowych.

Koło Obersept także i wczoraj Francuzom mimo ponownych ataków nie udało się dostać się ponownie do swoich dawnych stanowisk.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Nie było żadnych istotnych wydarzeń. Naczelne kierownictwo armii.

Z frontu wschodniego.

(Od własnego korespondenta wojennego).

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 12 marca.

Wczoraj położenie na froncie wschodnim było niezmienione. Powodem są stosunki atmosferyczne, nie pozwalające na większą akcyę.

Trembiński.

Z frontu włoskiego.

(Od własnego korespondenta wojennego).

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 12 marca.

Pojedynki artyleryi na froncie włoskim trwają dalej.

Na odcinku pod Gorycyą, tudzież na dalszej linii aż po Karyntyę, wdrożyli Włosi energiczną akcyę artyleryi, która już trwa kilka dni, wzmagając się częściowo.

Poza tem niema nic ważniejszego do podniesienia. **Trembiński.**

Plany koalicyi.

Zurych, 13 marca.

Pewien dyplomata kraju neutralnego, przebywający tutaj, oświadczył wobec grona dziennikarzy, że **położenie na wszystkich frontach wojennych jest dla mocarstw centralnych nadzwyczajnie pomyślne**, aczkolwiek liczne szczegóły dla laika nie są uchwytne w całej swojej doniosłości.

Koalicya wypracowała plan ofenzywy na kwiecień i maj i spodziewała się nawet, że rozstrzygnie ona wojnę. Wspólna rada wojenna w Paryżu miała w kwietniu obmyśleć wykonanie planu. Tymczasem obecnie ofenzywa ta, wedle oświadczeń osobistości, kierujących koalicyą, **jest zupełnie wykluczona.**

Rada wojenna koalicyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 marca.

Doniesienie agencyi Havasa: Rada wojenna sojuszników zbiera się w niedzielę w głównej kwaterze pod przewodnictwem Joffrea. Wezmą w niej udział: ze strony angielskiej generał Douglas Haig, ze strony Włoch generał Porro, ze strony Rosyi generał Żyliński. Belgia będzie reprezentowaną przez szefa sztabu generalnego belgijskiego, zaś Serbia przez pułkownika Pasicza.

Obojętność Anglików.

Genewa, 13 marca.

Donoszą tu z Paryża:

Pułkownik Rousset, znany krytyk militarny, podnosi w »Liberté« gorzkie wyrzuty **przeciwko Anglikom, którzy nie troszczą się o Verdun i nie posyłają tam posiłków.** »Straszna bitwa pod Verdun — pisze Rousset — **powinna wywołać wstrząśnienie na całym froncie bojowym,** ale o czemś podobnem nic nie wiadomo na froncie angielskim. Cudu możemy oczekiwać już tylko po sobie«.

Clemenceau przepowiada upadek Verdunu.

Rotterdam, 13 marca.

Clemenceau, poparty silnie przez Humberta, **oświadczył w Senacie, że rząd ma obowiązek** w komunikatach urzędowych zawiadomić ludność, że **wobec gwałtowności ofenzywy niemieckiej Verdun nie może się utrzymać długo.** To zawiadomienie **jest koniecznem,** ażeby na bohaterską armię francuską nie padł nawet cień podejrzenia i zarzutu.

Hervé przeciw Clemenceau.

Genewa, 13 marca.

Donoszą tu z Paryża:

Znany niegdyś antymilitarysta Hervé nie przestaje gwałtownie występować przeciwko Clemenceau. W artykule z dnia 10 bm. pisze Hervé:

»Clemenceau rozsiewa pogłoski, że artylerya niemiecka góruje nad francuską. Jest rzeczą chwalebną, że władza zawiesiła na 8 dni pismo »L'Oeuvre«, które przedrukowało część skonfiskowanego artykułu senatora Clemenceau, który podsyca popłoch, ażeby obalić rząd. Nie można zaprzeczyć, że działanie artyleryi niemieckiej jest straszne, ale dzisiaj jest naszym obowiązkiem wpajać w żołnierzy wiarę, że także nasza artylerya jest równie potężna jak niemiecka, a może potężniejsza. Inaczej nie możemy spodziewać się, ażeby nasi żołnierze wytrwali w zaufaniu i uniesieniu, które ma im dać moc odparcia ataków nieprzyjacielskich. Mimo swojego patryotyzmu **jest Clemenceau człowiekiem niebezpiecznym, którego trzeba przemocą zmusić do milczenia.** Za pierwszej republiki Clemenceau z pewnością **poszedłby na gilotynę.**

102 walki lotnicze pod Verdun.

Berlin, 13 marca.

Jak stwierdzają sprawozdawcy wojenni tutejszej prasy, **dotąd odbyły się 102 walki w powietrzu nad terenem wojennym pod Verdun.** Francuzi stracili 8 samolotów, Niemcy ani jednego.

Nowe powołania we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 13 marca.

»Le Journal« donosi, że w najbliższym czasie nastąpi powołanie roczników 1887 i 1888, to jest Francuzów urodzonych w latach 1867 i 1868.

[P]ortugalia wobec wojny.

Madryt, 13 marca.

Jak donoszą dzienniki tutejsze, stan wojenny pomiędzy Niemcami a Portugalią **wywołał wielkie wzburzenie w Hiszpanii.** Madryckie koła miarodajne sądzą, że wykluczonem jest wysłanie wojsk portugalskich na front bojowy we Francyi. **Stanowisko Costy jest zachwiane,** gdyż opozycya przeciwko obecnemu rządowi portugalskiemu wzmaga się silnie, równie jak zwiększa się liczba przeciwników wojny.

Wysłanie wojsk portugalskich na plac boju poza krajem wywołałoby burzę, **która zmiotłaby obecny rząd.** Obok tego stosunki w Portugalii tak się ukształtowały, **że obecność wojska w kraju jest konieczna.** W Lizbonie odbywają się **aresztowania monarchistów i rewolucyonistów** pod zarzutem szpiegostwa. Przeciwnicy prezydenta gabinetu portugalskiego, Costy, utrzymują, że Costa wywołał wojnę w tym celu, ażeby odwrócić uwagę ludu od wewnętrznego wrzenia. Costa chce w parlamencie postarać się **o uchwalenie na czas wojny dyktatury,** celem rzekomego stworzenia jednolitości w rządach państwa i kierownictwie akcyą wojenną.

Portugalia pod kuratelą Anglii.

Rotterdam, 13 marca.

Donoszą tu z Londynu:

Rząd angielski zawiadomił rząd portugalski, że z Londynu uda się do Lizbony **angielska dyplomatyczno-wojskowa misya, która współdziałać będzie z rządem portugalskim w kierowaniu sprawami państwowemi i wojskowemi Portugalii.**

Powołania w Bułgaryi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 marca.

(Doniesienie agencyi telegraficznej). Pojawiło się rozporządzenie powołujące rocznik 1916 na dzień 18 marca. W przeciwieństwie do większej części państw, prowadzących wojnę, następuje w Bułgaryi powołanie rocznika 1916 w normalnym czasie.

Zaostrzenie wojny morskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 13 marca.

Jeden z tutejszych dzienników donosi: »Associated Press« potwierdza, że prezydent Wilson przed odpowiedzią na memoryał niemiecki zapyta Anglię o szczegóły instrukcyi, które wydano dla uzbrojonych okrętów handlowych.

Londyn, 13 marca.

Korespondent „Timesa“ pisze w sprawie zatonięcia angielskich i neutralnych okrętów skutkiem zderzenia się z minami, że wskazuje to na to, iż nowe groźby niemieckie należy w ten sposób rozumieć, iż okręty, jak „Moewe“ i nowe wielkie łodzie podwodne rozrzuciły miny.

Okręty angielskie pod flagą amerykańską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 marca.

Biuro Wolffa donosi: W liście pochodzącym z Zurychu donoszą, że poszczególne towarzystwa żeglugi angielskiej kazały publicznie ogłosić wielkiemi literami na afiszach, na których widać wielką flagę angielską, że okręty towarzystw jeżdżą pod neutralną flagą amerykańską.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 marca.

Doniesienie agencyi telegr. Milli. Sprawozdanie głównej kwatery tureckiej:

Front w Iraku: W bitwie, która się rozegrała w odcinku Felahie, **a która zakończyła się klęską nieprzyjaciela, poniósł nieprzyjaciel straty, oceniane na co najmniej 5.000 ludzi.** Oprócz tego wzięliśmy do niewoli 60 ludzi, w tem 2 oficerów.

Front w Dardanelach: Dwa monitory otworzyły z wielkiego oddalenia bezskuteczny ogień przeciw naszym bateryom na Sed-il-Bahr. Nie było potrzebnem odpowiadać na ogień. — Krążownik, który się następnie pojawił, został zmuszony przez nasze baterye do oddalenia się. Ostrzeliwano go skutecznie. Trzy aparaty lotnicze, które jeden po drugim przeleciały nad cieśniną, zostały przez ogień bateryi i karabinów maszynowych spędzone.

Front w Yemenie: Kolumna angielska składająca się z 6.000 piechoty i 600 jeźdźców z 12 działami o kalibrze 12 cm., wyruszyła dnia 17 lutego w okolicy Szeik Osman, na północ od Adany obsadziła miejscowość Afioch i wzgórza położone w oddaleniu 4 kilometrów na południowy zachód od tej miejscowości. Mimo, że kolumna ta przeważającemi siłami przedsięwzięła atak na nasze straże przednie, powstrzymano akcyę nieprzyjaciela przez przeciwatak, który został z naszej strony wykonany od strony El Vahi. **Walka, która trwała przez trzy godziny, zakończyła się odwrotem nieprzyjaciela.** Dzięki ochronie swoich dalekonośnych dział uniknął nieprzyjaciel tego, że odwrót jego nie zamienił się w bezładną ucieczkę. Nieprzyjaciel próbował następnie zająć przygotowane poprzednio stanowiska w El Mejhale w oddaleniu 4 klm. w kierunku południowym do Tasioh, jednakże nie potrafił on dotrzymać miejsca bohaterskiemu atakowi naszych wojsk. Wreszcie został **nieprzyjaciel zmuszony do ucieczki do swego obwarowanego obozu w Szeik Osman** pod ochroną dział floty stojącej na kotwicy w zatoce Adana. **Nasze wojska zniszczyły nieprzyjacielskie fortyfikacye w El Mejhale i zdobyły materyał inżynierski. Bardzo wielu zabitych żołnierzy nieprzyjacielskich, których nieprzyjaciel nie miał czasu pochować leżało na pobojowisku.** Kolumna wywiadowcza, wysłana za trzy dni w kierunku El Saile, natrafiła na silną konnicę nieprzyjacielską, zaopatrzoną w karabiny maszynowe. Po półgodzinnej walce **uciekł nieprzyjaciel w kierunku Szeik Osman, pozostawiając 20 zabitych i rannych.**

Odroczenie terminu wstąpienia do wojska.

Wiedeń, 13 marca.

»Streffleurs Militärblatt« donosi:

Ażeby fabrykom, prowadzącym ruch na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych, przez nagłe powołanie pod broń ukwalifikowanych sił, zobowiązanych do natychmiastowego stawienia się do wojska, nie uczynić uszczerbku, względnie umożliwić im postaranie się o nowe siły, ministerstwo wojny rozporządziło:

Ukwalifikowani robotnicy i urzędnicy, zajęci w fabrykach, które podpadają pod ustawę o świadczeniach wojennych i wyrabiają amunicyę i materyał artyleryjski, dalej samoloty lub samochody, lokomotywy, wagony kolejowe i tendry — mają w razie odrzucenia reklamacyi, albo zniesienia uwolnienia od służby stawić się do wojska dopiero po upływie 14 dni od chwili otrzymania odnośnej rezolucyi władzy wojskowej.

Przeciw polskim członkom Dumy.

Berlin, 13 marca.

„Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Zurychu:

Wedle wiadomości z Petersburga, **przeciwko tym polskim członkom Dumy,** którzy do dnia 12 b. m. nie zdołają uzasadnić swojej nieobecności w Petersburgu, **zostanie wdrożone dochodzenie o zdradę państwa.** Obecnie 7 posłów polskich znajduje się w Warszawie.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Zurych, 13 marca.

Donoszą tu z Lugano:

Prezydent włoskiej Izby deputowanych, Marcora, oświadczył na posłuchaniu u króla, że wśród obecnych warunków, bez otrzymania pewnych rękojmi, **nie mógłby podjąć się utworzenia gabinetu.** Marcora radził królowi, ażeby Salandra na razie pozostał u steru rządów. Atoli Salandra **pragnie ustąpić »z honorem«,** podobnie **jak Sonnino i Zupelli.** Inni ministrowie **sprzeciwiają się** dymisyi gabinetu. Król nie powziął dotąd żadnego postanowienia.

Ogólną uwagę zwraca na siebie fakt, że król wyjechał z Rzymu na front, **nie przyjąwszy ambasadorów Anglii i Francyi,** którzy zgłosili się do audyencyi.

Lugano, 13 marca.

Donoszą tu z Rzymu:

Przywódcy parlamentarnych **grup interwencyonistycznych** odbyli tu naradę, poczem **wybrali wspólną komisyę.** Jak donosi »Stampa«, los gabinetu włoskiego będzie zależeć od tego, jaką odpowiedź da na żądania interwencyonistów, którzy w Izbie deputowanych rozstrzygają o wszystkiem.

Socyaliści i zwolennicy Giolittiego również naradzali się nad sytuacyą.

Szpiegostwo rosyjskie w Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 marca.

Dziennik »Dnewnik« reprodukuje wywody z aktu oskarżenia przeciw oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosyi rusofilom. Z aktu oskarżenia wynika, że **rosyjski attaché marynarki w Sofii polecił wyszpiegować dokładnie pozycye bułgarskich fortyfikacyj i bateryj nadbrzeżnych koło Warny i Burgas, dalej fortyfikacyj morskich, urządzenia zamknięć minowych, stanowiska łodzi podwodnych w Bosforze** i zdanie o tem sprawy. W tym celu puszczono w ruch **całą armię szpiegów.** Szpiegowie donosili zwłaszcza przy pomocy szyfrowanych depeszy treści handlowej o wyjazdach, względnie powrotach tureckich okrętów wojennych.

Rozruchy głodowe na Chios.

Zurych, 13 marca.

»Schweizerische Telegraphen-Information« donosi z Aten na podstawie sprawozdań rządowego organu »Embros«, że **na wyspie Chios powstały rozruchy skutkiem głodu.** Chłopi gromadnie ciągną do stolicy, wołając o chleb i zboże, a po drodze łączy się z nimi ludność miast. (Jest to skutek polityki Anglii, która za pomocą blokad pragnie wygłodzić Grecyę i zmusić do przyjęcia roli, którą obecnie odgrywa Portugalia. Przyp. red.)

Ulgi podatkowe z powodu wypadków wojennych.

Otrzymujemy komunikat następujący: Krajowa Dyrekcya skarbu, wykonując rozporządzenie ministerstwa skarbu z 30 listopada 1915 Nr 358 Dz. p. p. postanowiła zaliczyć Kraków do grupy A t. j. do obszaru dotkliwiej przez wypadki wojenne nawiedzonego. Obwieszczenie o tem zarządzeniu zostanie wkrótce ogłoszone.

Nadto zarządziła już krajowa Dyrekcya skarbu, aby podług § 11 ustęp 2 powyższego rozporządzenia przypisano podatek domowo czynszowy i pięcioprocentowy w mieście Krakowie na pierwsze półrocze 1915 tylko w połowie wymiaru. Jedynie to półrocze bowiem wpada w całości w okres ewakuacyi miasta Krakowa. To czasowo ograniczone zastosowanie powołanego przepisu nie ukraca jednak w niczem praw kontrybuentów nabytych innemi wyjątkowemi przepisami, wydanemi z powodu wypadków wojennych. Mimo to bowiem będą mogli uzyskać w sposób, który wskaże zapowiedziane obwieszczenie, należące im się podług tych przepisów wszelkie odpisy za drugie półrocze 1914 i od drugiego półrocza 1915. — W ten sposób będą również mogli uzyskać za pierwsze półrocze 1915 wyższe odpisy, niż zarządzono podług powołanego § 11 ustęp 2, jeżeli wykażą, że podług innych dotyczących przepisów należy im się za to półrocze wyższy odpis, niż odpis połowy podatku. Natomiast jednak, jeżeli ubytek czynszu za to półrocze niższy będzie, niż odpowiadający odpisanej kwocie podatku (połowa podatku), będą obowiązani podług trzeciego zdania ustępu 2, powołanego § 11 donieść o tem najpóźniej przy składaniu najbliższej fasyi (na okres 1917/1918) celem sprostowania odpisu podatku t. j. celem dodatkowego przypisu nienależnie odpisanego podatku.

Przy tej sposobności podaje się także do wiadomości, że ministerstwo skarbu zezwoliło rozporządzeniem z 24 lutego 1916 L. 12.041, aby przy wymiarze, względnie odpisie podatku domowo-czynszowego (5-cio procentowego) pod warunkami określonemi w § 7 rozporządzenia ministerstwa skarbu z 30 listopada 1915 roku Nr 358 Dz. p. p. uwzględniano również zrzeczenia się właścicieli domów czynszów zapadłych także dla najemców, którzy nie należą do grup osób wymienionych w tem postanowieniu, jeżeli najemcy ci wskutek wypadków wojennych popadli w krytyczne położenie.

KRONIKA.

Kraków. 13 marca.

Z niedzieli. Wczorajsze święto upłynęło dla Krakowa przy pięknej pogodzie przedwiosennej. Słońce przyświecało, kryjąc się zresztą czasem za chmury, prawie przez dzień cały, ciepły wietrzyk przynosił wiosenne tchnienia, rojno było na Rynku, na plantacyach, na Błoniach, po południu wiele osób wybrało się też na przechadzkę do kopca Kościuszki i poza kopiec. Za miastem jeszcze wyraźniej czuć było zbliżającą się wiosnę i w powietrzu i na niebie, skąd dochodził śpiew skowronków, i na zieleniejących ozimin[ami] rolach i drzewach i krzewach, puszczających już pączki. — W mieście naturalnie objawia się przedwiośnie inaczej — lżejszemi i bardziej otwartemi toaletami pań, zmianą kapeluszy, obsadzeniem ławek na plantach i tym podobnymi przejawami wiosennego wyładowania psyche mieszczucha — niemniej znamiennemi dla pory roku, niż n. p. śpiew skowronka w polu. Wczoraj żadnego z tych objawów nie brakowało — a niebo z pobłażliwą przychylnością uśmiechało się słońcem i błękitem zarówno nad polami, jak nad miastem. O ile niebo tej swej *łaskawej przychylności* w krótkim czasie nie zmieni, możemy mówić o bliskości wiosny, a z nią od życia różnych tajonych w sercach nadziei.

Aprowizacya miasta. Wczoraj odbyło się zwyczajne tygodniowe posiedzenie członków komisyi aprowizacyjnej w Krakowie w biurze delegata p. dra Adama Fedorowicza. Przedmiotem obrad były, jak zwykle, bieżące sprawy aprowizacyjne.

Najboleśniejszą obecnie sprawą aprowizacyjną w mieście jest cukier, którego już od dłuższego czasu brak po sklepach. W zeszłym tygodniu nadeszło do Krakowa zaledwie 5 wagonów cukru, *co oczywiście wobec ogromnego* zapotrzebowania nie wystarczyło. Na konferencyi podnoszono, że na szczęście brak ów jest chwilowy, przesilenie cukrowe w Galicyi minie z początkiem kwietnia z chwilą wprowadzenia kart odnośnych w naszym kraju. Do końca tego miesiąca niestety niema widoków polepszenia się gruntownej sytyacyi na rynku cukrowym w Galicyi. Odnośnie do cukru więc na dni najbliższe czeka nas wcale niewesoła perspektywa. — W dyskusyi zaznaczono, że istotnie w Krakowie w prywatnem posiadaniu w pewnych dzielnicach znajdują się wcale znaczne zmagazynowane zapasy cukru, a handel tym towarem odbywa się pokątnie, podobnie, jak mąką.

Szczegółowo omawiano także sprawę ziemniaków, których dowóz obecnie jest z Królestwa Polskiego utrudniony. Jak wiadomo, z terytoryum Królestwa Polskiego, okupowanego przez armię austryacką, nie wolno wywozić żadnych artykułów aprowizacyjnych, chyba za specyalnem zezwoleniem władz wojskowych. Gmina krakowska postarała się o dowóz 100 wagonów ziemniaków z Królestwa, z czego połowa już nadeszła do miasta. W międzyczasie wiedeńskie Towarzystwo handlowe »Miles« postarało się o monopol wywozu ziemniaków z okupowanego terytoryum Królestwa do monarchii. Gmina krakowska, chcąc więc otrzymać dalsze 50 wagonów ziemniaków, musiałaby się udać do zarządu »Milesa« do Wiednia i za pośrednictwem tego Towarzystwa, po cenach oczywiście wyższych, gdyż pośrednictwo »Milesa« jest bardzo kosztownem sprowadzić omawiane zapasy ziemniaków. Członkowie konferencyi zwrócili się do obecnego na posiedzeniu delegata, p. dra Fedorowicza, aby poczynił kroki u władz o zezwolenie gminie krakowskiej na sprowadzenie tych ziemniaków bezpośrednio we własnym zarządzie bez pośrednictwa »Milesa«. Wyrażono również żądanie, ażeby zakazy wywozu jaj i ziemniaków z Galicyi były należycie przestrzegane.

Nadmieniamy przy tej sposobności, że Towarzystwo handlowe »Miles« w Wiedniu posiada monopol na sprowadzanie całego szeregu towarów z krajów neutralnych, które w monarchii sprzedaje

z ogromnymi zyskami. Obecnie Towarzystwo to, operujące olbrzymimi funduszami, postarało się o monopol wywozu ziemniaków z Królestwa Polskiego. Kto tedy w Galicyi pragnie sprowadzić ten artykuł dla tutejszej ludności, musi udawać się o pośrednictwo do »Milesa«, który odsprzeda w danym wypadku część towaru, ale naturalnie ze stosownym zarobkiem.

Odnośnie do mąki, stwierdzono, że istniejące zapasy wystarczą do połowy kwietnia, a na dalszy czas dowóz jest już zapewniony. Na konferencyi stwierdzono, że wypiekany obecnie chleb jest znacznie lepszy i smaczniejszy, niż poprzednio. Tłomaczy się to tem, że piekarze w ostatnich czasach otrzymali lepszą, jaśniejszą mąkę do wypiekania chleba.

Niewesoło przedstawia się sprawa z mięsem. Z powodu braku wołów zniesiono w najnowszej taryfie maksymalnej jakość pierwszą mięsa; na targowicy krakowskiej spęd bydła był w ostatnim tygodniu nieco większy, ale ceny były bardzo wysokie.

Egzamina klauzurowe kandydatów na nauczycieli szkół średnich w terminie wiosennym rozpoczną się w Krakowie dnia 15 maja b. r. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya do dnia 10 kwietnia b. r.

Z Instytutu ekonomicznego N. K. N. W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego pod tytułem: »Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski«, odbędzie się we wtorek dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie Jagiellońskim wykład dra Leona Biegeleisena pod tytułem: »Gospodarczy rozwój nowoczesnej wsi polskiej«.

Wykład poświęcony będzie roli, jaką odgrywa gospodarstwo włościańskie w gospodarstwie narodowem.

Właściciele realności i brukowanie ulic. Z prezydyum miasta otrzymujemy następujący komunikat. Wobec zapadłego w dniu 26 lutego b. r. orzeczenia Trybunału administracyjnego, którem stwierdzono, że właściciele realności, położonych przy ulicach, które się świeżo urządza, są obowiązani do przyczynienia się do kosztów brukowania tych ulic po myśli § 16a noweli do ustawy budowlanej dla miasta Krakowa z dnia 28 marca 1910 Nr 89 dz. u. kr. — prezydyum miasta, chcąc właścicielom realności ułatwić spłatę tych ustawowych należytości, przyznaje na prośbę poszczególnych obowiązanych dogodne raty spłaty, przy większych należytościach na przeciąg lat 10 do 20.

W sprawie powrotu poddanych rosyjskich. „Gazeta Lwowska" donosi: Na prośbę zastępczego generalnego sztabu armii w Berlinie (Passzentrale) zarządził c. i k. urząd nadzoru wojny w Wiedniu, że prośby internowanych w Austro-Węgrzech rosyjskich poddanych o zezwolenie na powrót do części krajów okupowanych pod zarządem niemieckim, winny być wnoszone nie wprost do powyższego sztabu, lecz na ręce c. i k. urzędu nadzoru wojny, po należytem zaopiniowaniu ich przez odnośne władze.

Prośby nieinternowanych rosyjskich poddanych mogą być z opinią odnośnych władz miejscowych politycznych lub policyjnych przedkładane przez te władze wprost wspomnianemu zastępcy sztabu generalnego pod adresem: „An den Stellvertretenden Generalstab, Abteilung III. b. Passzentrale, Berlin N. W. 40".

Kronika lwowska.

Powrót namiestnictwa i Wydziału krajowego do Lwowa. „Gazeta Wieczorna" donosi: Jak nas z pewnego źródła informują, odkładany już tylokrotnie przyjazd władz do Lwowa ma nastąpić ostatecznie w dniu 10 kwietnia. Zwłaszcza w Wydziale krajowym mają się odbywać już definitywne przygotowania do powrotu.

Powrót galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów do Lwowa. Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi: W dniu 2? b. m. ma nastąpić reaktywowanie galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów w starej jej siedzibie we Lwowie, gdzie dotąd mieściła się tylko ekspozytura tej instytucyi. W tym celu poczynają zjeżdżać już z Tarnowa, dotychczasowej siedziby dyrekcyi, urzędnicy, by dla swoich rodzin przygotować nie zawsze ocalałe przez czas inwazyi mieszkania.

Wypiekanie chleba pod strażą. Dzienniki lwowskie donoszą: Niedawne nadużycia ze strony niektórych piekarzy lwowskich znalazły oddźwięk w szeregu zarządzeń jakie poczynił magistrat w tej sprawie. Onegdaj odbyło się w ratuszu zebranie mężów zaufania rozdawnictwa kart chlebowych. Rezultatem obrad było podjęcie się mężów zaufania kontrolowania piekarzy, czy pieczywo i jego waga odpowiada przepisom. Ponadto wydano już zarządzenia, aby w każdej piekarni był obecny wartownik od początku do końca produkowania pieczywa.

Z kraju.

Z Jaworzna. (Przytułek dla sierót. — Piknik). Dzięki inicyatywie tutejszego plebana, ks. dziekana Stefana Skoczyńskiego, zawiązał się komitet, celem ulżenia niedoli sierotom bezdomnym, na których skutki wojny tem gorzej w obecnym czasie odbijają się. W tym celu zgromadzono drogą dobrowolnych datków skromną, jak na początek, gotówkę w kwocie 1.431 K, z którą przystąpiono do założenia przytułku w domu gminnym, na ten cel przez Radę miejską ofiarowanym, dla 20 sierót bezdomnych. W dniu 28 lutego b. r. ks. dziekan Stefan Skoczyński dokonał poświęcenia tego przytułku.

Do przytułku tego przyjętych zostało 20 sierót bezdomnych w wieku od 4 do 14 lat, które znajdują pomieszczenie w 6 ubikacyach pod opieką tutejszego komitetu pań. Na utrzymanie tego przytułku obowiązali się tutejsi obywatele i urzędnicy gwarectwa jaworznickiego do stałych miesięcznych datków, które sumarycznie wynoszą 220 K miesięcznie. Nadto dyrekcya gwarectwa jaworznickiego także przychodzi z bardzo wydatną pomocą pieniężną i w artykułach spożywczych, tak, że są widoki pomyślnego prosperowania tej humanitarnej instytucyi.

Dnia 26 z. m. odbył się tu piknik w sali kasyna gwarectwa jaworznickiego z inicyatywy p. Elzy Katserowej. Czysty dochód z tego pikniku przyniósł pokaźną kwotę 300 K, którą rozdzielono między najuboższych tutejszej gminy.

Bolszowce. (Zniszczenia wojenne). Bołszowce pod Haliczem, jak wiele innych miasteczek, uległy rabunkom i zniszczeniu podczas inwazyi nieprzyjacielskiej. Rynek na wpół spalony; utrzymał się tylko ratusz i dziwnym zbiegiem okoliczności piękny, położony na wzgórzy klasztor OO. Karmelitów. Rabowano doszczętnie przedewszystkiem domy inteligencyi, w czem, obok kozaków, brała wydatny udział ludność okoliczna i częścią miejscowa. Wielu obywateli miejscowych, przeważnie żydów, zabrali Rosyanie ze sobą, jako zakładników.

Podhajce, w marcu. (Zniszczenie w okolicy. — Rekwizycye rosyjskie). Żyjemy na linii bojowej już 6 miesięcy, przyzwyczailiśmy się do huku armat, wycia szrapneli i trzasku bomb, któremi nas obdarzali lotnicy, ale, dzięki Bogu bez szkody. Podhajce same nie zniszczone — czuć się daje brak mąki i opału. Wszystkie dwory nad Strypą znikły, znikły i wsie, tysiące morgów ziemi aż do Seretu nie zasiane, nie uprawione, zryte okopami. Szalona, straszna pustka. Wojska austryackie dzielnie się trzymają, wyglądają znakomicie. Z całego powiatu zabrali Moskale dzwony jeszcze w lipcu z. r., wszelką miedź z gorzelń, a w Tarnopolskiem gdzieniegdzie nawet klamki mosiężne i gwoździe z kanap. W sierpniu z. r. spalili zboża w polach. Przy cofaniu się z nad Lipy rabowali bezczelnie.

Lasy znikają, sady w wielu miejscowościach znikły zupełnie. Zdaje się, że ta część Podola najnieszczęśliwsza w tej strasznej wojnie choćby z tego powodu, że taka masa wojsk stoi już od pół roku.

Rządy miasta teraz spoczywają w rękach komisarza p. Jurkiewicza, który dokłada wszelkich starań, by to stare miasteczko utrzymać w porządku. Mamy już pocztę, zbliżyliśmy się do „Hinterlandu", choć mało wiadomości mamy ze świata.

Z Królestwa Polskiego.

Telegramy prywatne do Chełmu, Pińczowa i Wolbromia. Urzędowo donoszą, iż do etapowych urzędów pocztowych w Chełmie, Pińczowie i Wolbromiu telegramy prywatne nie są jeszcze dozwolone.

Miechów. (Bandytyzm). W ostatnich czasach sąd wojskowy przy komendzie miechowskiej skazał ośm osób na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnie rabunku, zaś 92 osób ukarano więzieniem za kradzież. Z tego powodu komendant obwodu, Prevaux, zaznaczając w »Dzienniku urzędowym«, że liczba tych przestępstw daje smutny obraz zaniedbania moralności, wzywa wszystkich księży, nauczycieli i inteligencyę, by znosili się z ludem i przedkładali mu przed oczy całą ohydę zbrodni. Dodać należy przy tej sposobności, że niedawno stracono w Miechowie bandytów: Jana Probierza, Jana Andrzeja Sołkę, Stanisława Krzyworączkę i Stanisława Rąbalskiego.

Radom. (Klub radomski.) Miejscowy organ tutejszy „Brzask" donosi, że Klub radomski został zalegalizowany przez miejscowe władze okupacyjne na skutek podania, złożonego wraz ze statutem. Dnia 23 z. m. odbyło się organizacyjne zebranie przy udziale 80 osób z miasta i okolicy, na którem omawiano kwestye organizacyi i regulaminu, oraz dokonano wyboru zarządu, składającego się z 23 osób.

Związek niemiecki dla Łodzi i okolic. Z Łodzi donoszą do »Dziennika Narodowego«: W niedzielę dnia 5 b. m. nastąpiło zebranie organizacyjne »Związku niemieckiego«. Zagaił je p. Henryk Zirkler, a przewodniczył aptekarz p. Ludwig, jeden z filarów ruchu narodowo-niemieckiego. W przemówieniach zaznaczono, że utworzenie »Związku« było potrzebą pilną. »Związek« hołdować będzie tylko zadaniom kulturalnym. Dąży on do rozbudzenia i pielęgnowania życia narodowo-niemieckiego w Łodzi i okolicy i propagowania przynależności narodowej Niemców łódzkich (i całego Królestwa) do braci w Niemczech.

Pierwszem zadaniem Związku będzie zorganizowanie pomocy dla rolników. Wkrótce powołane będzie do życia specyalne biuro prasowe, które informować będzie redakcye pism w Niemczech o położeniu Niemców w Łodzi i Królestwie.

W miastach sąsiednich powstają grupy miejscowe, wchodzące w skład »Związku«. — Po odczytaniu przez p. Hessego wiersza okolicznościowego, nawołującego Niemców łódzkich do pracy w duchu narodowym, przystąpiono do wyborów zarządu głównego, do którego weszli: Adolf Eichler, Henryk Zirkler, redaktor »Deutsche Post« Flierl, Ludwig, G. Hessen, Hugo Neumann. Niezależnie od tego utworzono grupę miejscową łódzką, do której wybrano też szereg znanych działaczy narodowo-niemieckich.

Kronika wojenna.

Pułkownik Roja ranny. Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi: W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca w walkach z Rosyanami pod ..... ranny został pułkownik Roja, komendant „czwartaków", który czynami swymi w Karpatach i w Lubelskiem zyskał rozgłos nietylko wśród żołnierzy, ale także wśród szerokich kół ludności polskiej. Kula dosięgła pułkownika wśród niezwykłych okoliczności. Oto, aby zbadać naocznie pozycye nieprzyjacielskie i wziąć jeńca, poprowadził w nocy osobiście pilny wywiad w stronę okopów rosyjskich. Z podziwu godną pogardą śmierci, przypominającą epizody z „Potopu", przedarł się przez silne odrutowania, zmusił placówki rosyjskie do ucieczki i tak z garścią na wszystko zdecydowanych towarzyszów wtargnął do okopów rosyjskich. Wywiązała się mordercza i hazardowna walka w której odważna patrol zabiła dwóch oficerów rosyjskich, a nadto wzięła sporo jeńca. W czasie odwrotu ścigały śmiałków kule nieprzyjacielskie, z których jedna trafiła w prawe ramię pułkownika, przeszła niemal wzdłuż ręki, a wyszedłszy, ugodziła w serce stojącego obok sierżanta, który wyzionął natychmiast ducha. Mimo poważnej rany pułkownik Roja, bez najmniejszej niemal przerwy, sprawował dalej komendę nad pułkiem. Dopiero ulegając prośbom oficerów, zdecydował się po kilku dniach wyjechać do Krakowa na kuracyę. Jest to druga rana, którą pułkownik Roja otrzymał w czasie obecnej wojny. Pierwszą odniósł pod Mołotkowem, gdy w kontrataku odpierał przeważającego nieprzyjaciela.

180.000 sierót wojennych we Włoszech. Jak donosi »Koelnische Volkszeitung« przez Lugano z Florencyi, na specyalnym kongresie włoskiego stronnictwa katolicko-społecznego stwierdzono, że społeczeństwo we Włoszech już obecnie musi opiekować się 180.000 sierót wojennych. Ta liczba, aczkolwiek ogromna, nie jest jeszcze zupełną, albowiem obejmuje ona tylko sieroty, co do których zebrały daty katolickie stowarzyszenia i instytucye.

Uwolnienie dziennikarzy w Rosyi od służby wojskowej. Ostatnie dzienniki rosyjskie przynoszą okólnik ministeryum wojny w sprawie stosunku dziennikarzy i wogóle personalu wydawnictw gazetowych do powinności wojskowej. Rosyjskie ministeryum wojny stanęło w okólniku tym na stanowisku, że wszystkich redaktorów pism codziennych należy uważać jako ludzi zmobilizowanych i pracujących na równi z robotnikami, wyrabiającymi broń i amunicyę, jako podtrzymujących równowagę w kraju, wobec czego do powinności wojskowej pociągać ich nie należy. Dla zecerów mają być czynione wielkie ustępstwa. Te same przepisy odnoszą się i do redaktorów agencyj prasowych i telegraficznych.

Ze świata.

Przebywający w Rumunii Polacy z Warszawy, Piotrkowa, Kalisza, Wilna i Grodna podają rodzinom nazwiska i adres: Ignacy Buziński, Stanisław Jakobiszak, Józef Podgórski, Andrzej Hojnacki, Jan Kalinowski, Walenty Kempa, Andrzej Kosakowski, Stanisław Borica, Franciszek Poźniak. Adres: Rumunia, Tabora Sipota, Gara Redin.

Zaostrzenie postępowania sądowego przeciw lichwiarzom żywnościowym. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Interesowane ministerstwa zastanawiają się nad zmianą rozporządzenia, wydanego w sierpniu r. z., dotyczącego przepisów karnych, zwróconych przeciw śrubowaniu cen i lichwie żywnościowej. Ministerstwa przyszły do przekonania, że dotychczasowe zarządzenia okazały się niewystarczającemi.

Nowe monety w Austryi. Z Wiednia donoszą: W wiedeńskim urzędzie menniczym rozpoczęło się wybijanie nowych monet zdawkowych. Wygląd monety koronowej ulegnie znacznej zmianie. Dwudziestohalerzówki bite będą z żelaza, dziesięciohalerzówki z t. zw. nowego srebra. Monety złote, oraz dwuhalerzówki i jednohalerzówki zaopatrzone będą w nowy mały herb państwa.

Wiedeńska kronika sądowa. Senat orzekający wiedeńskiego sądu krajowego skazał handlarza skórami Salomona Felda, który w roku ubiegłym zakupił kilka tysięcy kg. mydła w celach spekulacyjnych, na 14 dni ścisłego aresztu i na 3.000 koron grzywny, a kupca Tobiasza Rothsteina za spekulacyjne zakupienie 15 wagonów ryżu na miesiąc ścisłego aresztu i 10.000 koron grzywny, a w razie niemożności jej zapłacenia na dalsze 6 miesięcy aresztu. Rothstein zakupił ryż po 79 koron za 100 kilogramów, a sprzedawał go o przeszło 50 koron drożej.

Katastrofalna pomyłka. „Fremden-Blatt" przynosi następujący telegram ze Sztokholmu:

W aptece Norwa w Petersburgu, która dostarcza leków licznym szpitalom wojskowym, wydarzyła się fatalna pomyłka przez zmianę chininy na morfinę. Skutkiem tej pomyłki w jednym z lazaretów umarło 25 osób.

Odznaczenie „trzynastaków". Porucznicy w rezerwie Tadeusz Masłowski, Michał Szemelowski, Eliasz Adler, Alfred Mende; kadeci-aspiranci Adam Pałosz, Izydor Modrycki, Stefan Rydel, sierżant Jakob Dzięgiel, plutonowi Władysław Zduleczny, Stanisław Bialik, kaprale Jan Dudzik, Jan Wójcik, Jan Kuczera, Marcin Latała, szeregowcy Paweł Jagiełło, Franciszek Chodacki i Kazimierz Woszczyna — wszyscy w 13 p. piechoty otrzymali za waleczność srebrne medale II. klasy.

Odznaczenia w Czerwonym Krzyżu. Arcyksiążę Franciszek Salwator nadał w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie: srebrny medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: funkcyonaryuszkom: Adeli Sobieskiej, Maryi ks. Sułkowskiej, Teresie ks. Sułkowskiej i Wandzie ks. Sułkowskiej, wszystkim w szpitalu garnizonowym Nr 27 w Badenie; bronzowy medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: Siostrze zakonnej Annie Horodyńskiej w szpitalu garnizonowym Nr 27 w Badenie.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.
Program na marzec.

Środa dnia 15 marca: prof. dr Franciszek Bujak: „Handel i drogi handlowe w Polsce".

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.
Poniedziałek: »Synek admirała«.
Wtorek: »Złoty wiek rycerstwa«.

Wojna.

Z okupacyi rosyjskiej w Galicyi.

Czerniowce, 13 marca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Bukaresztu: **Władze rosyjskie w okupowanych terytoryach Galicyi noszą się z poważnym zamiarem wydalenia całej tamtejszej ludności. Ludność ta jednak nie będzie wysłana,** jak to Rosyanie dawniej czynili, do Rosyi, ale **odesłana do Austro-Węgier.**

Intrygi koalicyi w Rumunii.

Wiedeń, 13 marca.

»N. W. Journal« reprodukuje następujące doniesienie sofijskiego korespondenta »Vossische Ztg.«: Wiadomości, jakie dyplomacya bułgarska otrzymała z Rumunii, stwierdzają, że **gorączkowa praca rozwinięta przez dyplomatów koalicyi w Rumunii, miała o wiele większe rozmiary i była znacznie skuteczniejsza, aniżeliśmy dotąd przypuszczali. Dyplomatom koalicyi udało się mianowicie pozyskać pewne koła polityczne rumuńskie dla swoich zamiarów. Między temi kołami a zwolennikami neutralności Rumunii, toczy się obecnie zacięta walka.** Dzisiaj nie można jeszcze przewidzieć, w jakim kierunku walka ta się rozstrzygnie i czy Rumunia zdecyduje się na czynną akcyę w jakimkolwiek kierunku.

Jest bardzo prawdopodobnem, że poseł rumuński w Sofii, który w najbliższych dniach wraca tu z Bukaresztu, przywiezie ze sobą ważne postanowienia, które zadecydują o stosunku Rumunii do Bułgaryi. Z tego względu oczekują w Sofii z wielkiem naprężeniem przyjazdu posła rumuńskiego.

Przesilenie wojskowo-polityczne we Francyi.

Frankfurt, 13 marca.

Berneński korespondent »Frankf. Ztg.« dowiaduje się, że **w Paryżu wybuchło poważne przesilenie wojskowo-polityczne.** Chodzi tu już nie o kwestye osobiste, ale **wchodzą tu w grę zasadnicze nieporozumienia między władzami cywilnemi a wojskowemi.**

Znaczenie walk pod Verdun.

Genewa, 13 marca.

Paryski dziennik »Petit Midi« zamieszcza artykuł Berangera, który omawiając walki pod Verdun, oświadcza: **Dla Francyi nie istnieje już problem: przetrzymać lub zwyciężyć. Musimy za wszelką cenę nasz dzisiejszy front utrzymać w rękach. Jeżeli celu tego nie osiągniemy, możemy stracić całą partyę. Niebezpieczeństwo jest wielkie i blizkie.**

Włoskie obawy o Verdun.

Lugano, 13 marca.

»Popolo d'Italia« ostrzega przed lekceważeniem sukcesów, odniesionych przez Niemców na froncie zachodnim i oświadcza w dalszym ciągu: Tocząca się bitwa pod Verdun jest największą ze wszystkich bitew, jakie stoczone zostały w obecnej wojnie. **Nigdzie, ani pod Gorlicami, ani nad Izerą nie zgromadzono tak potężnego parku artyleryjskiego, jak pod Verdun. Działa Kruppa i Skody** rzucają bez przerwy pociski, które zmieniają powierzchnię ziemi na **ogromnej przestrzeni. Jeżeli Niemcy przełamią linie francuskie pod Verdun, sukces ten umożliwi im osaczenie także z tyłu twierdz Toul—Epinal—Belfort, a zarazem zadanie potężnego ciosu calemu frontowi francuskiemu począwszy od Verdun aż do granicy belgijskiej.**

Sukces ten miałby atoli także olbrzymie znaczenie polityczne w odniesieniu zarówno do państw prowadzących wojnę jak i do państw neutralnych. Rumunia zwróciłaby się prawdopodobnie natychmiast przeciw koalicyi. Sukces ten wywarłby także daleko sięgający wpływ na Szwecyę, na państwa bałkańskie, oraz na położenie polityczne we Włoszech. Jest przeto obowiązkiem sprzymierzonych wspomódz w tej krytycznej chwili wszelkiemi siłami Francyę.

Straszliwe żniwo artyleryi niemieckiej.

Genewa, 13 marca.

Omawiając walki pod Verdun, oświadcza paryska »Information«: Powietrzem wstrząsa bezustannie straszliwy huk dział. Ogromne pociski lecą z pozycyj niemieckich bez przerwy. **Znikły całe lasy, wszędzie, jak okiem sięgnąć, widać drzewa powyrywane z ziemi z korzeniami. Znikła także mała rzeczka Forges. Na wzgórzu 213 pod Forges, pociski niemieckie zniosły** wprost pagórek, wysoki na 27 metrów. Mimo rozpaczliwego oporu Francuzów udało się Niemcom posunąć silnie naprzód na przestrzeni między Forges a Regneville i zdobyć wzgórze 265. Ogień bateryj niemieckich staje się z minuty na minutę intenzywniejszy. Nad pozycyami **francuskiemi pod Bethincourt rozpętał się istny orkan stali i ognia.** Wszędzie śmierć i zniszczenie.

Bombardowanie Reims.

Zurych, 13 marca.

Bombardowanie Reims trwa w dalszym ciągu i staje się coraz silniejsze. We czwartek padło na miasto 60 wielkich pocisków. **Szkoda wyrządzona w mieście przez artyleryę niemiecką jest bardzo wielka.**

Przygotowania wojenne Portugalii.

Frankfurt, 13 marca.

»Frankf. Ztg.« donosi z Lizbony: Rząd portugalski powołał pod broń wszystkich rezerwistów marynarki, którzy mają natychmiast stawić się do szeregów.

Pomoc portugalska dla koalicyi.

Lugano, 13 marca.

Poseł portugalski w Rzymie oświadczył tamtejszym dziennikarzom, że Portugalia będzie czynnie pomagała Anglii w obronie Gibraltaru. Portugalia udzieli także czynnej pomocy Francyi, dostarczając jej dział i amunicyi.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 marca.

Doniesienie agencyi tel. Milli. Sprawozdanie głównej kwatery tureckiej.

Z frontu w Iraku nie nadeszły ważniejsze wiadomości.

Front kaukazki. W kilku odcinkach starcia oddziałów wywiadowczych.

Front w Dardanelach. Monitor nieprzyjacielski wystrzelił kilka granatów na Teke Burnu, poczem się cofnął. Dwa nieprzyjacielskie aparaty lotnicze rzuciły bomby na okręty znajdujące się w zatoce Akaba. Bomby wpadły do morza.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dn. 11 marca:

Nasi strzelcy rozpędzili dwa silniejsze niemieckie oddziały wywiadowcze, które w okolicy rzek Sussej i Sussej Mały na zachód od Liwenhofu próbowały zbliżyć się do naszych rowów. Nasza ciężka artylerya zniszczyła maszerującą nieprzyjacielską kolumnę.

Na prawem skrzydle stanowisk koło Dynaburga ostrzeliwała niemiecka artylerya przez 1½ godziny dworzec kolejowy w Kalkuni, położony w odległości dwóch kilometrów na południe od Dynaburga. W okolicy na południowy wschód od miejscowości Kołki odparliśmy próbę nieprzyjaciela zbliżenia się do naszych rowów.

Nad środkową Strypą wywiadowcy nasi podczas starcia z nieprzyjacielskim posterunkiem wzięli jeńców.

Na wschód od Czerniowiec ostrzeliwała nasza artylerya skutecznie baterye nieprzyjacielską, znajdującą się w marszu. Obserwowano eksplozyę w wozie amunicyjnym.

Plany aneksyjne Hiszpanii.

Lugano, 13 marca.

»Corriere della Sera« donosi: Wielkie zaniepokojenie wywołały w całych Włoszech ostatnie narady hiszpańskie Rady ministrów, **ze względu na silny prąd, jaki panuje w Hiszpanii, zmierzający do zaanektowania Portugalii.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 marca.

Doktorat honorowy.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz zezwolił, aby kolegium profesorów akademii ziemiańskiej w Wiedniu nadało arcyksiążętom Fryderykowi, Eugeniuszowi i pruskiemu marszałkowi polnemu Mackensenowi doktorat honorowy.

Zjednoczenie stronnictw czeskich.

Praga. Dzisiejsze wydanie dziennika »Czech« przynosi oświadczenie prezydyów: dotychczasowego czeskiego chrześcijańsko-społecznego stronnictwa i narodowej konserwatywnej partyi katolickiej, według którego postanowionem zostało połączenie dotychczasowych dwóch katolickich partyj czeskich w jedno stronnictwo katolickie czeskie, które się będzie oficyalnie nazywało: Zjednoczone stronnictwo katolickie. To stronnictwo jest gotowe przyłączyć się do przygotowanej koncentracyi stronnictw czeskich i współdziałać przy utworzeniu ogólno czeskiego wydziału wykonawczego.

Trzęsienie ziemi w Chorwacyi.

Zagrzeb. Dzisiaj o godzinie 4.24 rano zanotowały tutejsze aparaty seismograficzne trzęsienie ziemi, które trwało 20 sekund. Wielu ludzi skutkiem wstrząśnienia obudziło się ze snu. Kilka kominów się zawaliło.

Tryest. Seismografy w obserwatoryum marynarki zanotowały dzisiaj rano o godz. 4.20 trzęsienie ziemi w oddaleniu 150 klm., które trwało 20 sekund.

Pola. Aparaty urzędu hydrograficznego zanotowały dzisiaj o godz. 4.20 rano trzęsienie ziemi.

Lawiny.

Rzym. W górnym Adordino zasypała lawina elektrownię i kilka domów w Falcade. Około 30 ludzi pogrzebał śnieg.

Kalendarz gregoryański w Bułgaryi.

Sofia. Rząd wniesie w sobraniu projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia kalendarza gregoryańskiego z dniem 1 kwietnia 1916. Przyjęcie tej ustawy jest zapewnione.

Zatopiona rosyjska łódź torpedowa.

Sofia. (Urzędowo). Wczoraj najechała rosyjska łódź torpedowa »Porucznik Puszkin« na południe od Warny na minę i zatonęła. Czterech oficerów i 11 ludzi z załogi wyratowali bułgarscy żołnierze.

Sułtan o wojnie.

Konstantynopol. Sułtan poświęcił kilka własnoręcznie skreślonych słów dla księgi pamiątkowej wojennej, która ma zostać ogłoszoną przez gminę miasta Wiednia. W słowach tych daje sułtan wyraz nadziei, że nieustanne zwycięstwa sprzymierzonych będą uwieńczone ostatecznym sukcesem, oraz, że przy pomocy Boga wojna będzie doprowadzona do sławnego zakończenia.

Internowanie Niemców w Afryce.

Beira. (Portugalska wschodnia Afryka). Wszyscy Niemcy zostali internowani, a niemieckie okręty i holowniki zajęte.

Wiedeń. Poetka bar. Ebner Eschenbach zmarła.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.